

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wydanie tańsze

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dodatek Świąteczny”, „Młoda Polska”, „Dobra Gospodyni” i „Śmiech”. Przedpłata wynosi kwartalnie na pocztę lub pod opaską miesięcznie 90 groszy, kwartalnie 2,70 zł. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na sobotę, 18-go kwietnia 1936 r.

Niema czasu do stracenia.

Pod tym tytułem wybitny generał polski Władysław Sikorski, umieszcza w „Kurjerze Warszawskim” artykuł, rozpatrujący zagadnienie — czy Niemcy już w tej chwili są gotowe do rzucenia się na Europę czy też jeszcze nie.

Pisze więc generał Sikorski, co następuje:

Pokój wersalski był zawsze w oczach Niemców największą dla nich obelgą. Protestowali też przeciw niemu stale, poczynawszy od 1919 roku w granicach, zależnych od możliwości własnych. Jedynie ślepotą powojennych mężów stanu zezwoliła na przeoczenie tej rzeczywistości, że Niemcy zawsze dążyli do tego celu, aby Europa nie zaznała dopóty spokoju, dopóki traktat podpisany po przegranej przez nich wielkiej wojnie nie będzie doszczętnie zlikwidowany. Atoli traktat wersalski został w ostatnich dwóch latach podarty na strzępy w swej najistotniejszej, gdyż wojskowej części. A zatem dzisiaj toczy się walka o coś więcej, aniżeli o „wyzwolenie narodu” z tych więzów. Rząd Trzeciej Rzeszy zmierza wyraźnie do zdobycia pełnej swobody działania celem wypełnienia przez rasę germańską „misji dziejowej”, równoznacznej z podbojem szeregu państw i „ujarzmieniem” Europy. Droga do realizacji tego programu wskazuje niedwuznacznie ultimatum niemieckie z 1-go kwietnia r.b. oraz zorganizowana na tej podstawie ofensywa dyplomatyczna Trzeciej Rzeszy. Pokłócenie i rozbięcie Europy, uniemożliwienie wszelkich wysiłków, zmierzających do zorganizowania bezpieczeństwa zbiorowego, próba zredukowania do zera Ligi Narodów, rozbięcia porozumień regionalnych i niedopuszczenie do nowych, o bok chęci unicestwienia starych sojuszków wojskowych, przeciwstawiających się dążeniom pangermanistycznym — oto główne wytyczne obecnych działań rządu Trzeciej Rzeszy. A przecież dziś Niemcy nie są jeszcze zupełnie gotowi do wojny. Jakimże to językiem przemawiać one zechcą po ukończeniu będących w toku przygotowań zbrojnych i po ufortyfikowaniu Renu oraz po zmodernizowaniu, a względnie uzupełnieniu tańcucha umocnień stałych, sięgających na wschodzie od Królewca po Wrocław i Głogów?

Nie jest to dla zorientowanych fachowców tajemnicą, że przygotowanie wojenne Trzeciej Rzeszy posiada dotąd zasadnicze braki. Ostatnio zwrócili na nie we Francji uwagę generałowie: Niessel

wał, podnosząc, że Niemcy narodowo-socjalistyczne są wojskowo gospodarczo i politycznie słabsze od Niemiec Wilhelma II z 1914 r.

Rozważając kolejno sprawę niemieckich przygotowań wojennych w poszczególnych działach, a więc w dziale wyszkolenia rezerw ludzkich, przygotowania dostatecznych kadr oficerów, w dziale uzbrojenia morskiego, powietrznego i armji, wreszcie w działach przygotowań mobilizacyjnych przemysłu i gospodarstwa narodowego, gen.

Sikorski kończy swój artykuł takimi wnioskami:

A zatem Europa ma jeszcze dość czasu niezbędnego do odrobienia wszelkich przeczeń i zaległości. Uczynić to wszakże musi szybko, gdyż w przeciwnym razie stosowana dzisiaj na terenie międzynarodowym polityka siły wyrodzi się w niedługim czasie może w proklamowanie z nad Sprawy prawa miecza.

Jest więc jeszcze czas na to wszystko, ale niema go do stracenia.

Krwawe zajścia we Lwowie

Po Krakowie i Częstochowie, we wtorek 14 bm. znowu Lwów był miejscem krwawych zajść. Według urzędowych komunikatów w dniu tym w godzinach przedpołudniowych zebrała się przed biurem Funduszu Pracy przy ul. Świętokrzyskiej grupa ok. 300 bezrobotnych, domagając się pracy.

Gdy przedstawiciel Funduszu Pracy oznajmił bezrobotnym, że narazie Fundusz nie jest w stanie zatrudnić większej ilości bezrobotnych, część zgromadzonych udała się do magistratu, usiłując wtargnąć na dziedziniec. Funkcjonariusze policji nie dopuścili do tego.

Wówczas część bezrobotnych udała się na Plac Akademicki, rozkopany obecnie z powodu prowadzonych tam

robót kanalizacyjnych. Sześciu konnych policjantów usiłowało uspokoić gromadzących się bezrobotnych, wówczas jednak na funkcjonariuszów policji rzuceno kilka kostek brukowych i kamieni. Oddział policji cofnął się w ulicę Akademicką, a jeden z policjantów w obronie własnej użył broni (rewolweru). W wyniku tego jeden z bezrobotnych, 23-letni Kozak, będąc ranionym, zmarł wkrótce w szpitalu, drugi zaś ranny, niej. Antoni Sereba, znajduje się w szpitalu.

Przybyły większy oddział policji rozproszył demonstrantów. Władze prowadzą dochodzenie celem wyjaśnienia przebiegu i wykrycia sprawców zajścia.

Dotychczas aresztowano 14 osób.

Z wojny włosko-abisyńskiej

W drugie święto Wielkanocy o godz. 5 popołudniu czołowe oddziały włoskie, złożone z bataljonu saperów, wkroczyły do miasta Dessie, dotychczasowej głównej kwatery abisyńskiej. Miasto było całkowicie ogołocone z wojsk i ludności cywilnej.

Askerzy przeszli przez puste ulice, poczem wycofali się i rozłożyli obozem w odległości 2 km. przed miastem, obawiając się wydać nocnej zasadzki.

Następnego dnia, z chwilą nadejścia większych oddziałów, Włosi wkroczyli do Dessie i zajęli je.

WŁOSI DOTARLI DO JEZ. TANA.

W niedzielę wielkan. wojska włoskie z korpusu gen. Starace dotarły do brzegów jeziora Tana i zajęły półwysep Gorgora.

Pierwsze oddziały włoskie, które dotarły do jeziora, zagłębiły w jego falach sztabar włoski, na znak objęcia jeziora Tana w posiadanie Italji.

Komunikat włoski twierdzi, że na całym północnym wybrzeżu jeziora ludność witała Włochów entuzjastycznie.

Operujący na prawem skrzydle oddział zmotoryzowanych wojsk włoskich zajął położoną nad granicą Sudanu miejscowość Galabat na zachód od Gondaru. Wojska abisyńskie stanowiące załogę Galabatu, wycofały się w popłochu.

NACISK NA CESARZA O ABDYKACJĘ.

Jak donoszą z Dżibuti, dwór cesarza Abisyńji wywiera nacisk na Negusa w celu skłonienia go do podpisania abdykacji na rzecz następcy tronu, który byłby gotów zawrzeć pokój z Włochami i przyjąć protektorat włoski nad Abisyńją.

Negus jest tym planom stanowczo przeciwny i usiłuje porwać kraj do nowej walki przeciwko Włochom, zarządzając powszechną mobilizację.

WIELKA BITWA NA FRONCIE POŁUDNIOWYM.

Z Addis Abeby donoszą: według informacji z Hararu na froncie południowym rozpoczęła się wielka bitwa, w toku której oddziały generała Grazziani mimo użycia pocisków gazowych dotychczas nie zdołały wyprzeć wojsk abisyńskich, walczących pod dowództwem rasa Nasibu i generała tureckiego Wehib-Pasza z zajmowanych pozycji.

APEL CESARZOWEJ ABISYNSKIEJ DO NARODÓW ŚWIATA.

We wtorek 14 bm. cesarzowa Abisyńji wygłosiła przed mikrofonem stacji nadawczej w Adis Abebie przemówienie skierowane do całego świata, a nawołujące o pomoc dla walczącej Abisyńji. Przemówienie transmitowane było przez stacje angielskie i amerykańskie. Niestety jak tylko cesarzowa rozpoczęła przemówienie jakaś stacja stale przeszkadzała, tak że niewiele można było z przemówienia tego zrozumieć.

Tak samo przeszkadzano i wtedy, kiedy córka cesarzowej podawała do mikrofonu przemówienie cesarzowej w tłumaczeniu na język angielski.

Nie ulega wątpliwości, że przeszkody te czynione były przez Włochów.

NARADY SZEFÓW SZTABÓW GENERALNYCH.

W środę przedpołudniem rozpoczęły się w Londynie obrady szefów sztabów generalnych Anglii, Francji i Belgii. W zależności od tematów, obrady odbywać się będą w gmachu ministerstwa wojny, ministerstwa lotnictwa lub też w gmachu dowództwa floty.

Narady sztabów generalnych odbywają się z zachowaniem absolutnej poufności. Przedsięwzięto wszelkie możliwe kroki dla udaremnienia przedostania się do wiadomości publicznej informacji o przebiegu narad.

Nowy prezydent Łotwy

W drugie święto wielkanocne na zamku ryskim prezydent republiki Kwidz opuszczając swe stanowisko po wygaśnięciu terminu urzędowania, przekazał władzę premierowi Umanisowi.

Po odjęciu przez prezyd. Umanisa funkcji głowy państwa odbyło się uroczyste posiedzenie rady ministrów.

Zgon francuskiego męża stanu

Henri Cheron, senator dep. Calvados, b. minister skarbu, zmarł w Lisieux, naskutek operacji ślepej kieszki, dokonanej w czasie ostrego zapalenia.

Pielgrzymi niemieccy u Ojca św.

zapewniają o wierności wobec Boga i Kościoła

W Wielką Sobotę Ojciec św. udzielił audjencji wielkiej pielgrzymce międzynarodowej, złożonej z 4.000 osób, wśród których było 1.500 pielgrzymów niemieckich, przybyłych ze Śląska, Monachium, Wiesbadenu, Monachium i Wrocławia. Poza tym w skład uczestników audjencji wchodziło studentów czechosłowaccy z Pragi, studentów Węgrów, w tym 460 członków katolickiej organizacji młodzieży, 550 Francuzów, należących do stowarzyszenia młodzieży patriotycznej oraz do narodowej partii ludowców, 150 Austriaków i 25 Holendrów.

Audjencja odbyła się w sali błogosławieństw. Papież niesiony na sedia gestatoria powitany został entuzjastycznymi okrzykami. Zwracając się do zebranych kolejno w języku francuskim i niemieckim, Ojciec św. podkreślił swoją radość z powodu tak pięknej różnorodności narodowościowej uczestników posłuchania i, udzielając zebranych błogosławieństwa, wezwał ich do przestrzegania w pracy i działaniu boskich nauk Chrystusa, który przez swe Zmartwychwstanie dał ludziom możliwość korzystania z nieskończonych darów nowego życia duchowego. Papieża szczególnie ucieszyły złożone w adresie hołdówniczym zapewnienia pielgrzymów niemieckich, że będą stali na straży rodziny katolickiej i wierności wobec Boga, Kościoła i Ojczyzny.

W chwili gdy Papież zwracał się ku wyjściu, pielgrzymi niemieccy oświadczyli głośno, że pielgrzymka nie może się skończyć bez złożenia Namiestnikowi Chrystusowemu specjalnie serdecznych

cznak hołdu i przywiązania. Wezwanie to wywołało wśród zebranych ogromny entuzjazm. Papież wzruszony głęboko błogosławił raz jeszcze pielgrzymom.

*

Państwo dziadów

Dla miliona dzieci w Polsce brak miejsca w izbach szkolnych. Miljon dzieci korzystać nie może z dobrodziejstwa nauki czytania i pisania.

Cóż jednak dzieje się tam, gdzie miejsca w izbach szkolnych nie brak?

Mamy właśnie przed sobą ponurą relację, wręcz zatrważającą. Znajdujemy ją w „Pracowniku samorządowym”. A mianowicie:

„Sale publicznych szkół wiejskich w ciągu ostatnich miesięcy zimowych świeciły pustkami...”

Dlaczego? Czyżby niechęć do nauki? Bynajmniej! Młodzież nie uczęszczała do szkół w dni słotne lub mroźne z powodu braku obuwia lub dostatecznego, ciepłego odzienia...

Zjawisko to dało się zaobserwować nie tylko na kresach, ale w centrum kraju, gdzie poziom zamożności mieszkańców jest wyższy, niż na obszarach kresowych.

A więc np. w jednej ze szkół wiejskich w wojew. warszawskim 40 dzieci nie miało obuwia — wszystkie nato-

miast, z nielicznymi wyjątkami, były niedokarmione. Podręczniki szkolne, zeszyty, ołówki itp., posiadały dzieci w tak niedostatecznej ilości, że o przepracowaniu z nimi normalnego kursu nie można było nawet marzyć...

Ustawowo mamy „przymus szkolny”. Istnieją też i „sankeje”. „Kto — brzmi przepis ustawy — bez uzasadnionych powodów nie posyła dziecko do szkoły, ulega każdorazowo karze aresztu do 2 dni lub grzywnie z zamiarą w razie nieściągalności na karę aresztu do 2 dni”.

Jak jednak wyglądają w praktyce te „sankeje”?

Wykonanie kar, które wymierza „Dozór szkolny”, należy do wójtów. Iż chwila, gdy „Dozór” wymierzy grzywnę, biegnie ojciec do wójta i zgłasza się do... „odsiedki”. Przynajmniej dwa dni posiedzi sobie w areszcie, dostanie gorącej zupy i oderwie się trochę od codziennych kłopotów...

Tak brzmi relacja, podana przez „Pracownika samorządowego”.

A wnioski? Środki zaradcze?

Wysiłek rządu i społeczeństwa powinien być skierowany frontem do szkoły i dziecka. Musi się zapobiec przerażającemu faktowi, że są izby szkolne i nauczyciele, a nie ma w nich dzieci, bo brak im obuwia czy odzienia.

Ponury ten obraz, wystawiający nam smutne świadectwo — państwa dziadów, powinien stać się jaknajszybciej przykremlą wspomnieniem!

Zamało kamieni w Polsce

Sprawdzamy je aż ze Szwecji.

Zacząto tranzakcję kompensacyjną ze Szwecją na dostawę rozmaitych artykułów na warunkach wymiennych.

Szwecja wzamian za polskie towary wwieść ma 80.000 tonn kostki granitowej, przeznaczonej na budowę dróg w Polsce.

Tranzakcja ta wywołała liczne zastrzeżenia ze strony naszego przemysłu kamieniarskiego. Polskie organizacje gospodarcze podnoszą bowiem, iż mamy w kraju dostateczną ilość materiałów własnych dla budowy dróg, a import granitu z zagranicy uniemożliwi zatrudnienie bezrobotnych w krajowych kamieniołomach.

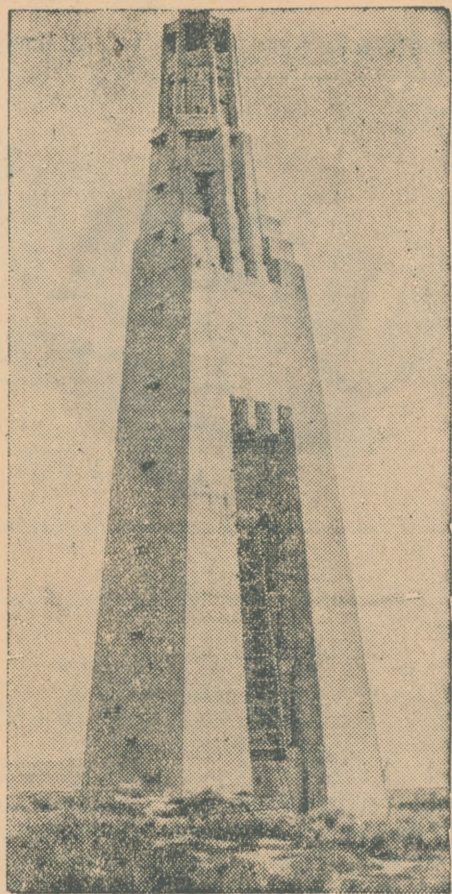
Pożary w czasie świąt

W Wielki Piątek około północy, we wsi Myśliszewice pow. radomskiego woj. kieleckiego, z nieustalonej przyczyny, w jednej z zagród gospodarskich wybuchł pożar, który objął pół wsi i strawił 11 zagród gospodarskich wraz z domami mieszkalnymi, inwentarzem żywym i martwym.

Bez dachu nad głową pozostało kilkadziesiąt osób. Kilka z nich w czasie akcji ratunkowej doznało

dotkliwych poparzeń. Starosta radomski udzielił pogorzelcom do-raznej zapomogi na święta.

W czasie świąt wielkanocnych wybuchł pożar we wsi Gieblo gm. Pilica pow. olkuski. Pożar strawił doszczętnie 5 zagród wraz z budynkami gospodarskimi, inwentarzem martwy i część inwentarza żywego. W czasie akcji ratunkowej została ciężko poparzona jedna osoba, lżej 5 osób.



Nowy pomnik w Pointe de Grave koło Verdon (Bordeaux)

zbudowany na pamiątkę wylądowania pierwszych wojsk amerykańskich w czasie wielkiej wojny — zostanie wkrótce poświęcony przez gen. Pershing'a.

100 milionów marek przeznaczają Niemcy na fortyfikację Nadrenji.

Przed świętami Wielkiej Nocy odbyło się tajne posiedzenie gabinetu niemieckiego, poświęcone wyłącznie omówieniu budżetu wojskowego Niemiec.

W pierwszym rządzie przeznaczono 100 milj. marek na budowę twierdz pogranicznych w Nadrenji. Następnie powzięto doniosłą uchwałę, iż wszyscy bezrobotni, którzy dotychczas pobierali zapomogi, będą musieli obecnie odrobić je przy wnoszeniu fortyfikacji. Wszystkie te decyzje powzięta za zgodą dr. Schachta, który jest kierownikiem finansów Rzeszy Niemieckiej.

W ciągu ostatnich kilku dni odesłano już przymusowo wielu bezrobotnych do Nadrenji. Placę wynoszą 90 fenigów tygodniowo.

Na wschodniej granicy postanowiono między innymi rozbudować dworzec kolejowy we Wrocławiu. Będzie on posiadał 36 linii wjazdowych i wyjazdowych. Ma on stanowić jednocześnie dworzec autobusowy, przy czym garaże będą się mieścić na głębokości 23 metrów pod ziemią.

Demonstracje przeciwkomunistyczne w Irlandji

W Dublinie stolicy Irlandji doszło do poważnych zaburzeń. Tłum, złożony z około tysiąca osób, wtargnął na salę College Green, gdzie odbywało się wielkie zgromadzenie komunistyczne i rozpedził zebranych. Zebraniu temu przewodniczył przywódca komunistów irlandzkich William Gallacher, który przybył na salę z obandażowaną głową z powodu obrażeń, jakich doznał w poprzedniej utarczce z faszystami irlandzkimi. Tłum wznosił okrzyki: „Nie chcemy komunizmu w Dublinie”. W kierunku stołu prezydenckiego rzucono kamienie i butelki. Dopiero interwencja policji zdołała przywrócić spokój.

Do manifestacji antykomunistycznych doszło również przed gmachem partii republikańskiej oraz przed siedzibą loży wolnomularskiej. I tu również policja rozproszyła manifestantów przy użyciu pałek gumowych.

Komunizm w Hiszpanji

Po ostatnich wyborach do kortesów czyli parlamentu hiszpańskiego, w których zwyciężyły partje lewicowe, Hiszpania zupełnie niedwuznacznie zaczyna zbacać do ustroju komunistycznego. Pierwszym krokiem lewicowego parlamentu było usunięcie ze stanowiska prezydenta Hiszpanji Zamory i wybranie na to stanowisko Martinez Barrio.

W dalszym ciągu rozwinięto w całym kraju silną agitację wśród społeczeństwa. W Madrycie i w innych miastach niemal bez przerwy odbywają się wiece, obrady, meetingi itd., których głównym celem jest z jednej strony sterowanie społeczeństwem, z drugiej zaś wywieranie presji na rząd. — Jest przytem rzeczą stwierdzoną, że cała ta akcja kierowana jest przez międzynarodówkę komunistyczną. Jak wszędzie indziej tak

też i w Hiszpanji, front rewolucyjny w pierwszym rządzie występuje przeciwko religji chrześcijańskiej. Tak więc jak i w Sowietach, rewolucyjna Hiszpanja dąży do całkowitego zniesienia nauki religji w szkołach, do zlikwidowania szkół wyznaniowych. Wszystkie te reformy, które zostaną wprowadzone w życie w najbliższym czasie, t. j. od początku przyszłego roku szkolnego, są dziełem hiszpańskiej sekcji międzynarodówki komunistycznej.

Rzecz prosta, że cała ta akcja toczy się przy aktach niezwykłego barbarzyństwa, a więc palenia i grabienia kościołów, klasztorów i szkół utrzymywanych przez księży i zakony.

Widać więc, że Hiszpanja szybko dąży do ustroju komunistycznego.

Pożyczki na inwestycje

W Dzienniku Ustaw z dnia 10 bm. ogłoszone zostały trzy ustawy o upoważnieniu odpowiednich ministrów do przeprowadzenia operacji kredytowych na cele inwestycyjne.

I tak, pierwsza ustawa upoważnia ministra skarbu do przeprowadzenia operacji kredytowych do wysokości 20 milionów zł. na budowę zbiorników wodnych na Sole i Dunajcu, oraz na regulację rzek i potoków górskich.

Druga ustawa upoważnia ministra komunikacji do zaciągnięcia pożyczek długoterminowych na inwestycje kolejowe, wreszcie trzecia ustawa upoważnia ministra skarbu do zaciągnięcia pożyczek

długoterminowych do wysokości 20 milionów zł. na cele inwestycyjne przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon.

Rolnictwo Wielkopolskie o niewłaściwej polityce podatkowej

Na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych, zwołanem dla uchwalenia zmian statutowych uchwalono wiele rezolucyj, a między in. i rezolucję przeciwko nierównomiernemu traktowaniu rolnictwa w poszczególnych województwach oraz w sprawie polityki podatkowej.

Rezolucje te brzmią jak następuje:

Rolnictwo wielkopolskie stwierdza, że z punktu widzenia ogólnych interesów gospodarczych, a przede wszystkim Skarbu Państwa, jest wysoce szkodliwem, o ile podnoszenie dobrobytu gospodarczego pewnych gospodarzy słabych dzielnic odbywa się kosztem obniżania tegoż dobrobytu w innych zamożniejszych dzielnicach.

Rolnictwo wielkopolskie z całym naciskiem przeciwstawia się nierównomiernemu traktowaniu rolnictwa w poszczególnych województwach, przyczem dowód takiej nierównomierności widział m. in. w przyznaniu kredytów na spłaty rodzinne w drobnych gospodarstwach wiejskich tylko dla województw południowych i wschodnich.

Walne zgromadzenie W.T.K.R. wzywa ministra Rolnictwa i Reform Rolnych oraz ministra Skarbu do zmiany polityki stosowania ulg podatkowych w ten sposób, ażeby prowadzić politykę zniżek w bieżąco płaconych podatkach, a nie udzielać ulg oraz nie skreślać załączności podatkowych, ponieważ w ten sposób premjuje się nieuczciwych płatników, którzy podatków nie płacili w przepisowych terminach.

Cudem ocalony lotnik

W tygodniu przedświątecznym znany polski lotnik-akrobata porucznik Włodarkiewicz miał przykry wypadek lotniczy, który szczęśliwym trafem nie zakończył się dla niego tragicznie.

Otóż por. Włodarkiewicz miał dokonać prób akrobatycznych na szybowcu (samolocie bez motoru). Szybowiec został przez samolot wyciągnięty na linie na wysokość 800 m. Na tej wysokości por. Włodarkiewicz odczepił szybowiec i rozpoczął bardzo trudną ewolucję.

W chwili, kiedy lotnik znalazł się twarzą ku ziemi zauważył, że od szy-

bowca nadleżał się ogon i skrzydło. Ponieważ runiecie było nieuniknione, pilot postanowił wyskoczyć ze spadochronem, lecz linka spadochronu zaczęła się kółkiem o siedzenie w szybowcu, tak, że spadochron się nie otworzył. Por. Włodarkiewicz, spadając błyskawicznie razem z szybowcem, zdołał linkę odczepić, jednak spadochron w dalszym ciągu się nie otworzył.

Nie więc dziwnego, że liczba samochodów u nas z roku na rok malała, stwarzając groźny stan demotoryzacji kraju, w przeciwieństwie do innych

krajów, gdzie liczba samochodów wzrasta w coraz to szybszym tempie.

Kiedy wreszcie te praktyki władz skarbowych doprowadziły do tego, że pod względem ilości samochodów staliśmy na samym końcu wszystkich państw Europy, i stan ten zaczął zagrażać sprawie obronności państwa, położono częściami kres temu. Mianowicie ministerstwo skarbu wydało do wszystkich podległych władz skarbowych sensacyjny na nasze stosunki podatkowe okólnik. Okólnik ten poleca władzom skarbowym stosowanie w praktyce zasady, że w czasach obecnych samochód przestał być luksusem, a stał się niezbędnym środkiem lokomocji. Fakt nabycia i utrzymania samochodu nie będzie mógł już więcej być uważany za dowód osiągnięcia przez płatnika dużych dochodów i nie będzie mógł stanowić podstawy do określenia wyższych dochodów płatnika.

Ponadto okólnik zarządza, że władze skarbowe potrącać będą z ogólnego dochodu płatnika wydatki, które on ponosi na utrzymanie samochodu na tych samych warunkach, na jakich potrącały się wszystkie inne koszty zaobskowania.

Okólnik ten znosi więc nareszcie dziwne w czasach obecnych pojęcie, jakoby posiadanie samochodu było luksusem.

*

Oddłużenie nic nie daje rolnikom

Na zjeździe gospodarczym rolników z województwa łódzkiego, który odbył się niedawno w Łodzi z inicjatywy i staraniem Wojewódzkiego Towarzystwa Organizacyjnego i Kółek Rolniczych, stwierdzono z naciskiem, że dotychczasowe oddłużenie rolnictwa jest niedostateczne, zawsze spóźnione w czasie i że tylko rozterminowanie ono długów, a nie oddłuża. Zadłużenie rolników nie zostało do tej pory należycie uporządkowane, uniemożliwiając rolnikom wywiązanie się z należności, bez naruszenia substancji majątkowej.

Zjazd zwrócił się z prośbą do rządu o zdecydowanie i ostateczne uporządkowanie wartości ziem, a obsługi długów do wanie całości zadłużenia, z przystosowaniem wysokości długów do obecnej możliwości płatniczych rolnictwa.

Z uwagi na zbyt wysokie oprocentowanie należności za nabyte z parcelacji majątków państwowych parcele, rozłożenie spłat na 60 lat, nie rozwiązuje kwestji. Wobec tego zjazd wyraził opinię, by oprocentowanie reszty ceny kupna zostało obniżone do 1,5 procent wraz z dodatkiem administracyjnym.

Szczególnie szybkiego oddłużenia potrzeba w stosunku do zadłużenia melioracyjnego w P. B. D., które specjalnie groźne jest dla województwa łódzkiego.

Rozpowszechniajcie

„Gazetę Grudziądzką“

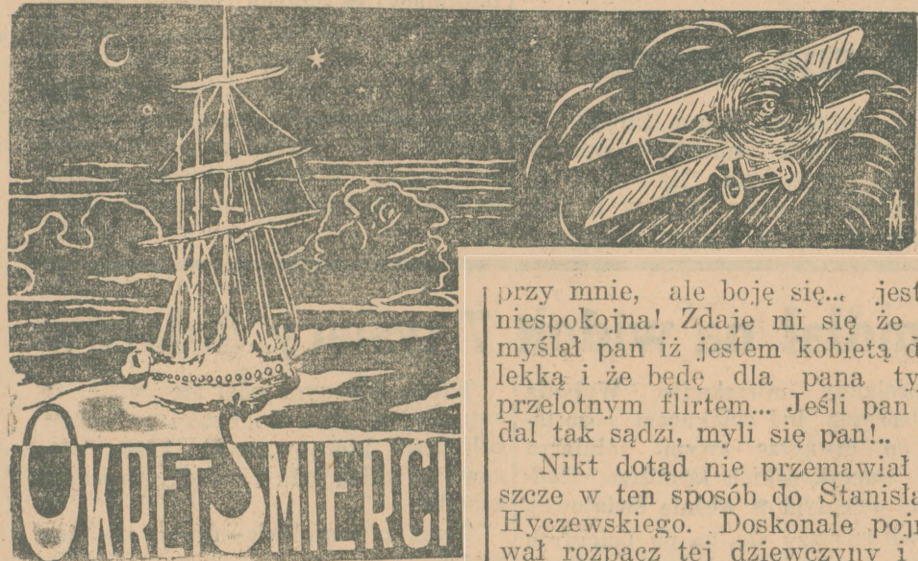
Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 16-go kwietnia 1936 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszonica	21,00—21,50	19,90—20,15	19,40—19,60	19,50—20,00
Zyto	13,00—13,50	14,25—14,75	13,60—13,80	14,50—14,75
Jęczmień	14,50—14,50	14,75—15,00	14,00—14,25	14,75—15,00
Jęczmień brow.	14,75—15,00	14,75—15,50	15,00—15,75	15,50—16,00
Owies	14,50—14,75	14,25—14,50	14,50—14,75	14,75—15,25
Maka pszen. 65%	30,00—31,00	29,00—29,50	—	—
Maka żytnia 65%	20,50—21,00	19,50—20,25	—	16,50—17,50
Otreby pszenne	11,50—12,00	11,00—11,75	—	11,75—12,25
Otreby żytnie	11,50—12,00	12,00—12,50	—	11,75—12,50
Rzepak	41,00—42,00	40,00—41,00	—	38,00—40,00
Groch polny	18,00—19,00	—	20,00—21,00	21,00—23,00
Kuchy rzepak.	15,00—15,50	14,50—15,25	14,50—15,00	14,50—15,00
Kuchy łubiane	17,50—18,00	18,25—18,50	17,75—18,25	18,50—19,00
Ziemniaki jad.	4,00—5,00	4,50—4,75	3,75—4,00	4,00—4,50
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna	—	2,50—2,75	3,25—3,50	—
Słoma prasow.	—	3,25—3,50	—	—
Siano luźne	—	5,75—6,25	7,00—7,50	—
Siano prasow.	—	6,25—6,75	—	—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 37,10; Praga 31,05; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 11,88
Wartość dolara.: 5,26. — Wartość gramu złota: 5,92



RENE JOANNE.

45) Adaptacja Katola Forda.

Nie odpowiadając na to pytanie, dziewczyna wybuchła długo powstrzymywanym szlochem. Mówiła teraz do niego, lecz wzruszenie i płacz przeszkadzały jej:

— Nie trzeba zwracać uwagi na mnie... Jestem zbyt przewrażliwiona... Nie przywykłam jeszcze do samodzielnego życia... Naprawdę jestem szczęśliwa, że pan jest teraz

przy mnie, ale boję się... jestem niespokojna! Zdaje mi się że pomyślał pan iż jestem kobietą dość lekką i że będę dla pana tylko przelotnym flirtem... Jeśli pan nadal tak sądzi, myli się pan!..

Nikt dotąd nie przemawiał jeszcze w ten sposób do Stanisława Hyczewskiego. Doskonale pojmował rozpacz tej dziewczyny i coś go ścisnęło za serce; prawdopodobnie był to wyrzut sumienia. Nie pozwolił jednak myślom zbyt głęboko wtargnąć w dziedzinę sumienia. Począł pokrywać drobną twarzyczkę Kamilli gorącymi pocałunkami a do ucha szeptać zaczął słowa pocieszenia. Pod wpływem jego zapewnień, Kamilla wreszcie uspokoiła się.

Nagle Stani odskoczył w bok. Zdawało mu się, że w sąsiednim pokoju westchnął ktoś lekko, i że przez oszklone drzwi dojrzał cha-

rakterystyczną sylwetkę Frau Arbausa, zdążającą statecznym krokiem.

Kamilla uśmiechnęła się kokieteryjnie przejrzała się w lusterko, wyjętem z torebki, lekko przypudrowała nos, poczem biorąc młodzieńca pod rękę gestem szczęśliwej komitowy rzekła mu:

— Kolacja jest już z pewnością na stole. Musimy iść do jadalni...

Frau Arbausa czekała ich, stojąc za swoim krzesłem. — Przywitała ich westchnieniem, poczem lotnikowi wskazała miejsce obok Kamilli. Młodzieniec usiadł i rozejrzał się dokoła.

Gospodyni siedziała na przewyższającym miejscu. Po jej prawicy siedział były marszałek szlachty, z nosem w talerzu. Reszta miejsc dokoła stołu była pusta. Widocznie inni pensjonariusze pani Arbausa spędzali wieczór w mieście. — Wśród obecnych panowało pewnego rodzaju zażenowanie, to też Stani otworzył usta dopiero wtedy, kiedy należało coś zjeść. Od czasu do czasu ukradkiem spoglądał na Kamillę. Dziewczyna prawie wcale nie ruszała się, która kolejno zjawiała się przed nią, i zdawała się mieć tylko życzenie:

nie zwracać na siebie uwagi Frau Arbausa.

Na szczęście zaraz po kolacji przybycie Nowickiego rozjaśniło nieco atmosferę. Radca był w hotelu, gdzie Stani uprzednio mieszkał, i tam podano mu jego nowy adres.

Lotnik chciał swobodniej pomówić z przyjacielem, przeszedł więc z nim do salonu, dokąd zaprowadził także Kamillę, aby jej przedstawić radcę konsularnego. Rozmowa nie kleiła się jakoś. Lotnik wydawał się czemś mocno zajęty. Krótkimi zdaniami odpowiadał na pytania przyjaciela, poczem spowrotem zapadał w milczenie, pełne zagmatwanych, denerwujących myśli.

Nowickiemu znudziło się wreszcie prowadzenie rozmowy wyłącznie własnym kosztem, zbliżył się więc do Hyczewskiego i położył mu rękę na ramieniu. Lotnik, wyrwany nagle z rozmyślań, drgnął i podniósł głowę z uśmiechem skłopotania...

— Przedwczoraj postanowiliśmy — rzekł mu Nowicki — że którejś nocy pójdziemy na Sankt-Pauli. Czy nie uważacie, że możnaby dziś tam się zabawić?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Powołanie rezerwistów na ćwiczenia wojsk.

Na zasadzie rozkazu Ministra Spr. Wojskowych z dnia 10. III. 1936 będą powołani w roku bieżącym na zwyczajne ćwiczenia wojskowe podoficerowie i szeregowcy rezerwy następujących roczników oraz rodzajów broni i służb:

Z ROCZNIKA 1912:

1) na 6-tygodniowe ćwiczenia wojskowe: a) wszyscy podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy, należący do aeronautyki i łączności.

Z ROCZNIKA 1916:

1) na 6-tygodniowe ćwiczenia wojskowe: a) wszyscy podoficerowie należący do artylerji, broni pancernej, samochodów, saperów, żandarmerji i służby przeciwlotniczej i pomiarowej, b) ci starsi szeregowcy i szeregowcy należący do artylerji motorowej, przeciwlotniczej i pomiarowej, c) ci starsi szeregowcy i szeregowcy należący do artylerji najcięższej, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe na okres 6 tygodni.

2) na 5-tygodniowe ćwiczenia wojskowe: wszyscy podoficerowie należący do aeronautyki, łączności, taborów i służby zdrowia, b) ci podoficerowie należący do służby uzbrojenia i służby intendentury, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe na okres 4 tygodni, c) ci starsi szeregowcy i szeregowcy należący do piechoty, kawalerji, artylerji, broni pancernej, samochodów, aeronautyki, saperów, łączności, żandarmerji, taborów, służby uzbrojenia, służby intendentury i służby zdrowia, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe na okres 4 tygodni.

Z ROCZNIKA 1908:

1) na 6-tygodniowe ćwiczenia wojskowe: ci podoficerowie należący do artylerji najcięższej, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe;

2) na 4-tygodniowe ćwiczenia wojskowe: a) ci podoficerowie należący do piechoty, kawalerji, artylerji, broni pancernej, samochodów, aeronautyki, saperów, łączności, żandarmerji, taborów, służby uzbrojenia, służby intendentury i służby zdrowia, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe, na okres 4 tygodni, b) ci starsi szeregowcy i szeregowcy należący do żandarmerji, służby uzbrojenia i i służby intendentury, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe na okres 4 tygodni.

Z ROCZNIKA 1905:

1) na 6-tygodniowe ćwiczenia wojskowe: ci podoficerowie należący do artylerji najcięższej, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe;

2) na 4-tygodniowe ćwiczenia wojskowe: a) ci podoficerowie należący do piechoty, kawalerji, artylerji, broni pancernej, samochodów, aeronautyki, sap. łączności, żandarmerji, taborów, służby uzbrojenia, służby intendentury i służby zdrowia, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe na okres 4 tygodni, b) ci starsi szeregowcy i szeregowcy należący do żandarmerji i służby uzbrojenia, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe na okres 4 tygodni.

Z INNYCH ROCZNIKÓW.

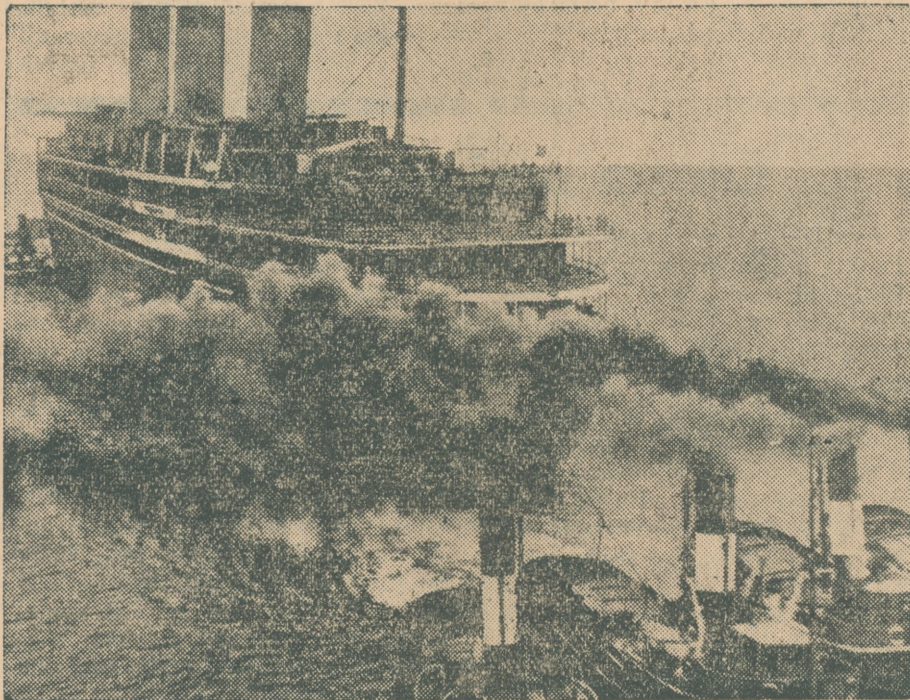
Ponadto będą obowiązani do odbywania ćwiczeń wojskowych ci podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy z innych roczników, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe.

Powołani będą również na ćwiczenia wojskowe w roku bieżącym wszyscy podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy, którzy podlegają powołaniu na ćwiczenia w roku ubiegłym, lecz z różnych powodów ćwiczeń tych nie odbyli. Czas trwania ćwiczeń dla każdego z tych powołanych zostanie dokładnie określony w karcie powołania.

Prośby o przesunięcie terminu ćwiczeń z ważnych przyczyn (np. śmierć w rodzinie) należy wnieść do tej P. K. U., która wystawiła kartę powołania najpóźniej na 4 tygodnie przed terminem stawienia wymienionym w karcie powołania.

Winni niestawienia się w formacjach wymienionych w kartach powołania lub spóźnionego stawienia się będą pociągani do odpowiedzialności karnej wzgl. dyscyplinarnej.

Szczegóły dotyczące ćwiczeń podają rozplakatowane obwieszczenia.



Ostatnia podróż „Atlantyku”.

Małe holowniki z trudem wciągnęły olbrychę do portu, gdzie ulegnie rozbiórce

Towarzystwo Uniwersytetu Ludow. w Warszawie

przy ul. Filtrowej 65A. po gruntownej organizacji wewnętrznej, przystępuje z rokiem bieżącym do intensywniej pracy na terenie wiejskim.

Prowadząc akcje oświatowo-wychowawczą wśród młodego pokolenia wsi, realizuje powyższe zamierzenie przez zakładanie Kół Młodzieży wiejskiej na terenie całej Rzplitej, a szczególnie tam, gdzie niema organizacji wiciowych, oraz wychowuje i kształci swych członków w duchu szczerze wiciowym. — Wzywa się wszyst-

kie oddziały terenowe Tow. U. L. do zdwojenia pracy organizacyjnej i nadsyłania sprawozdań z życia Koła.

Równocześnie zawiadamia się, że w najbliższym czasie rozesłany zostanie do wszystkich Kół komunikat organizacyjny i specjalny druczek ankietowy.

Towarzystwo Uniwersytetu Ludowego służy wszelkimi informacjami zakładania i prowadzenia oddziałów terenowych i wysyła potrzebne załączniki.

*

Ludzka głupota nie zna granic

Trudno doprawdy uwierzyć, że w państwach, pretendujących do miana państw kulturalnych i cywilizowanych, rozszerza się w zastraszający sposób szalbierstwo wróżbiarskie. Pisma codzienne roją się od ogłoszeń wróżbitów, chiromantów i innych szarlatanów żerujących na naiwności ludzkiej. Są kraje, których rządy chronią obywateli przed ordynarnym wyzyskiem, gdyż wszelakie szarlatanstwa rządy te traktują jako niski proceder, działający na szkodę społeczeństwa.

Nie inaczej jest i w Polsce. I u nas wróżbici wyrastają jak grzyby po deszczu, naciągających naiwnych. O rozmiarach docho- dów tych szarlatanów świadczy następująca wiadomość z Warszawy:

„Do władz wpłynęła skarga egzotycznego fakira-chiromanty trypolitańczyka Sadi Said Foady, zamieszkającego w Warszawie, przeciwko współnikowi, b. prezesowi Polskiego Związku Dyrektorów Scen Widowiskowych — Szwagrowi, zamieszkałemu tamże, o przywłaszczenie znaczków pocztowych na sumę około 1000 zł.

growsi, zamieszkałemu tamże, o przywłaszczenie znaczków pocztowych na sumę około 1000 zł.

Znaczki te przysyłali w listach po 1,20 zł. liczni klienci Foadego

Zemdlał na widok 7 tysięcy dolarów

Bezrobotny mieszkaniec Wołynia Jan Czornysz był opiekunem pozostałych po szwagrze swym, żołnierzu wojsk amerykańskich Dymitrze Rudnickim, poległym w wojnie światowej.

Dowiedziawszy się, że po poległych żołnierzach swych, rząd Stanów Zjedn. wypłaca renty, Czornysz wszczął starania o uzyskanie renty. Przybył przeto do Warszawy (zapewne pieszo) i tu udał się o pomoc do adwokatów. Gdy Czornysz zgłaszał się do kancelarii adwokackich, po nędznym wyglądzie mniemano, że przychodzi po jałmużnę i odprawiano go w wielu miejscach zupełnie bez rozmowy.

Trafili wreszcie na jednego, który poparł starania Czornysza, wskutek czego przyznano sierotom po Rudnickim rentę od 1919 r.

z całej Polski, wraz z wyszczególnieniem swych personalji, za co mieli otrzymać horoskop na rok 1936. „Profesor“ otrzymywał do 200 listów dziennie na skrzynkę pocztową w Warszawie. Ponieważ Foady musiał załatwiać sprawy reklam ogłoszeniowych w wielu miastach Polski, często wyjeżdżał powierzając odbiór listów — swemu współpracownikowi, Szwagrowi. Po powrocie do Warszawy Foadego, współpracownicy poróżnili się na tle rozliczeń pieniężnych.

200 listów dziennie, a w nich po 1,20 zł. Ładny zysk „profesora“, ale też i ogromny haracz, jaki różnym wróżbitom odcinają ludzie, ciekawi swej przyszłości.

Ludzie ci jednak w swej naiwności nie wiedzą, że padają ofiarą zwykłego oszustwa.

Widłami zabił 64-letn. starca

W Pabjanicach dokonano strasznego morderstwa na osobie 64-letniego Franciszka Bednarskiego. Zabójcą był 24-letni Edmund Włodarczyk.

Tło sprawy jest następujące. Ojciec Włodarczyka zamieszkiwał w charakterze sublokatora u Bednarskiego. Staruszkowie nie żyli ze sobą w zgodzie. Ojciec Włodarczyka żalił się przed synem, iż gospodarz go źle traktuje.

Młody W. postanowił zemścić się na Bednarskim. W tym celu urządził „libację“, na którą m. in. zaprosił Bednarskiego. W pewnym momencie po sprzeczce z Bednarskim, Włodarczyk chwycił stojące w mieszkaniu widły i ugodził nim Bednarskiego, kładąc go trudem na miejscu, Włodarczyka aresztowano.

Skazanie szpiega niemieckiego

Sąd wojskowy w Paryżu skazał na 5 lat więzienia i zakaz pobytu we Francji w przeciągu 10 lat b. kapitana lotnika armji austro-węgierskiej, Bernhuber'a, oskarżonego o uprawianie szpiegostwa na rzecz Niemiec. Zajmował się on przede wszystkim zdobywaniem dokumentów dyplomatycznych i informacji w sprawie układu francusko-włoskiego, oraz zbliżenia pomiędzy Francją a Niemcami. Dalej wyrok głosi, że przestępstwa, których dopuścił się Bernhuber, są nader ciężkie, przyczem nie znaleziono okoliczności łagodzących. Wszystkie pieniądze, znalezione u Bernhubera, uległy konfiskacie.

Kiedy Czornysz udał się wraz z swym adwokatem do banku po odbiór zaległości, które wynosiły 7.000 dolarów, na widok tylu pieniędzy Czornysz zemdlał.

Teraz niewątpliwie czuje się już szczęśliwym.

4 ofiary zderzenia się samolotów

W pobliżu Buenos Aires stolicy Argentyny wydarzyła się ciężka katastrofa samolotowa, w której zginęły 4 osoby. Dwie awionetki sportowe, wykonujące ewolucje nad lotniskiem Moron w pobliżu Buenos Aires, zderzyły się na wysokości kilkuset metrów i spadły na ziemię. Obsada obu awionetek, składająca się z pilota i obserwatora, została zabita.

Wiadomości bieżące

Sobota, 18 kwietnia 1936 r.

Sobota: Bogumiła
Wschód słońca: 4.34; zachód 18.36
Niedziela: Tymona
Wschód słońca: 4.32; zachód 18.38
Poniedziałek: Agnieszki p.
Wschód słońca: 4.30; zachód 18.40

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „DODATEK ŚWIĄTECZNY”.

Województwa centralne

ŚMIERĆ ŻOŁNIERZA

STRATOWANEGO PRZEZ KONIA.

W Wielki Piątek jedną z ulic Gostynina jechała bryczka zaprzęzona w dwa konie, w której jechał pewien pan w towarzystwie dwóch kobiet.

W pewnej chwili konie się spłoszyły i poniosły. Na ulicy powstała panika. Przy zbiegu ulicy bryczkę konie przewróciły i wszyscy znaleźli się pod bryczką. Właściciel został ciężko potłuczony i przewieziony do szpitala w Gostyninie. Konie popędziły dalej. W końcu nastąpiło rozłączenie koni. Jednego galopującego konia chciał pochwycić przechodzący żołnierz, Edward Jagocki, z 22 p. p., kiedy jednak uchwycił konia, koń przewrócił się przynajmniej i trątnął żołnierza.

Po przewiezieniu pogniecionego Jagockiego do szpitala w 12 godzin nastąpiła śmierć.

Małopolska.

NIEUDAŁE WŁAMANIE DO KASY SĄDU OKR. W RZESZOWIE.

W sobotę, 11 bm. gdy skarbnik sądu okręgowego w Rzeszowie przybył jak zwykle o 8-mej rano do biura, zauważył ślady wizyty złodziei w nocy przez nieproszonych gości. O spostrzeżeniu swem zawiadomił władze policyjne, które natychmiast przybyły na miejsce.

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, iż złodzieje dostali się do gmachu sądowego przez okno parterowe, następnie zaś na I piętro, gdzie wytrychem otworzyli przedpokój prowadzący do kasy. Nie mogli jednak dostać się do kasy, w której znajdowało się około 20.000 zł. Sprawców niefortunnej wyprawy poszukuje policja.

Kresy Wschodnie.

TAJEMNICZA ŚMIERĆ CHORAŻEGO W. P.

Przy ul. Wileńskiej 1 w Nowej Wilejce wybuchł zagadkowy pożar. Spalił się dom chorążego Zielińskiego. W odległości 100 m. od miejsca pożaru znaleziono zwłoki chorążego Kuszedera. W pobliżu leżał rewolwer. Kuszeder był lokatorem domu Zielińskiego. Między obu mężczyznami istniały nieśnaski.

Przypuszczają, że Kuszeder podpalił dom Zielińskiego, poczem popełnił samobójstwo. Władze prowadzą jednakże również śledztwo w drugim kierunku, starając się wyświecić, czy istotnie ma się do czynienia z samobójstwem, czy tylko z symulacją samobójstwa.

KAINOWA ZBRĘDNIA.

We wsi Pohajnie pow. wileńskiego gm. trockiej w czasie bójki, jaka powstała między braćmi Brenislawem i Longinem Faciewiczami, Bronisław wystrzelał z rewolweru zabił brata swego Longina, poczem usiłował zbiec na Litwę, lecz w pobliżu granicy został przychwycony i przewieziony do Wilna. Bratobójcę osadzono w więzieniu na Łukiszczach.

— Treściwe i tak zupełnie po domowemu przyprawione są zupy KNORR, z których spożywa się w Polsce dzień w dzień wiele tysięcy talerzy. Z uwagi na różne upodobania konsumentów produkuje się 20 różnych zap. Każda kostka w opakowaniu żółto-brązowym z charakterystycznym napisem Knorr, kosztuje bez wyjątku tylko 20 groszy i wydaje 2 obfite talerze smacznej i pożywej zupy. Wiadomo już od dziesiątek lat, że zupy KNORR — to zupy dobre.

Z Pomorza

OKRADZENIE SKLEPU JUBILERSKIEGO.

W nocy z pierwszego na drugi dzień świąt Wielkiejnocy nieznani sprawcy rozbili wielkie szyby wystawowe w sklepie jubilerskim Banaszkiewicza przy ul. Świętojańskiej w Gdyni. Skradziono znalezione na wystawie kosztowności. Straty wynoszą 4.500 zł.

Policja prowadzi energiczne śledztwo celem ujęcia zuchwałych rabuszyków.



Knorr
Zupy Knorr zawierają
jaczyny, grzyby, kerzenie
aromatyczne, ekstrakt mięsny itp.
bez żadnych domieszek chemicznych.
20 różnych smaków ułatwia wybór!
1 kostka - 2 talerze tylko 20 groszy

800-lecie Łowicza

W roku bieżącym Łowicz, niegdyś siedziba Arcybiskupów Gnieźnieńskich uroczyste obchodzić będzie 800-lecie swego istnienia od dnia 24 maja do 7 lipca rb.

Komitet obchodu 800-lecia Łowicza urządza między innymi następujące wystawy „Współczesny Łowicz”, Prac Chelmońskiego i Nowakowskiego, „Rzemieślnicza”, „Przemysłu Ludowego” itd.

Niezależnie od powyższych wy-

Zjazd blacharzy i instalatorów w Poznaniu

W czasie teorecznych Targów Poznańskich zwołuje Cech Blacharzy i Koncesjonowanych Instalatorów w Poznaniu na sobotę, dnia 2 maja br. ogólnopolski zjazd blacharzy i instalatorów, który przedpołudniem o godzinie 11-tej obradować będzie na sali Piwnicy Ratuszowej.

Wobec niedomagań i niewłaściwego impretowania ustawy przemysłowej, a która przedewszystkiem w zawodzie blacharskim i instalatorskim wykazuje rażące anomalje, na zjazd solidar- nie zainicjować i uchwalić słuszne

Olbrzymie nadużycia w sądzie grodzkim w Bydgoszczy

Jak podaje „Dziennik Bydgoski”, w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy wykryto wielkie nadużycia. Systematycznych defraudacji dopuszczał się przez kilkanaście lat zmarły przed kilku miesiącami długoletni kasjer Sądu Grodzkiego Tomasz Fudziński. Suma ujawn-

Dramat małżeński w Gdańsku

W domu przy ul. Groddeckgasse 1 w Gdańsku rozegrał się w noc Wielkanocną straszny dramat małżeński. W domu tym mieszkał od roku 1919 emerytowany nauczyciel Henryk Schulz, alkoholik, który naskutek swego nieszczęsnego nałogu, oddany został pod kuratelę i umieszczony w zakładzie dla alkoholików, w którym przebywał do 1-go lipca 1935 r.

Zaalarmowana przez mieszkańców tego domu policja po przybyciu do mieszkania Sch. stwierdziła, że 58-letnia żona Schulza — Fryda, została zaduszona poduszką, a morderca popełnił samobójstwo przez napicie się kwasu solnego.

Schulza przewieziono do lecznicy miejskiej, gdzie zmarł.

Medalik z Matką Boską uchronił go od śmierci

Z Wejherowa donoszą nam: — Do właścicielki składu z dewocjonaliami Marii Kłosowskiej w Kalwarii włamało się w nocy 3 osobników. Kiedy złoczyńcy dokonywali włamania obudził się sąsiad Kłosowskiej, Stanisław Sikora.

Włamywacze widząc to, zaczęli strzelać. Oddali kilka strzałów, z których jeden ugodził Sikorę w okolicę serca, przebił marynarkę i portfel i całkowicie wycisnął się na małym medalionie Matki Boskiej, który Sikora nosił w portfelu.

Dom, w którym mieszka Sikora, jest obleżony przez tysiące ciekawych, oglądających z przejęciem splaszczoną kulę z odcisniętym wizerunkiem Matki Boskiej.

Kula po wyjęciu z portfela stanowi jak najwierniejsze odbicie medaljonika. Cudownie ocalony Sikora stracił mowę. Chociaż jej do tej pory nie odzyskał, po ochloneciu z wypadków poszedł rankiem do kościoła i długo się modlił, dziękując Bogu za cudowne ocalenie przed śmiercią.

Roboty publiczne w woj. warszawskim

Kredyty Funduszu Pracy na roboty publiczne w woj. warszawskim wynoszą ogółem 2 milj. zł. W ramach tego kredytu zostały już w poszczególnych ośrodkach podjęte roboty.

Program robót, prowadzonych przy pomocy finansowej Funduszu Pracy, przewiduje m. in. we Włocławku — budowę wodociągów i kanalizacji koszt 275.000 zł, oraz roboty uliczne i ziemne koszt 75.000 zł, w Płocku — budowę kanalizacji koszt 80.000 zł, roboty uliczne i ziemne koszt 50.000

zł., w Ciechocinku — dokończenie budowy hali targowej koszt 150.000 zł, w Kutnie — roboty uliczne i ziemne koszt 35.000 zł, i budowę rzeźni — 80.000 zł., w Łowiczu — roboty uliczne i ziemne koszt 25.000 zł., regulację rzeki Bzury z dopływem — 25.000 zł., w Żyrardowie — budowę wodociągów i kanalizacji koszt 100.000 zł. oraz roboty uliczne i ziemne koszt 50.000 zł., w Pułtusku — budowę wodociągów koszt 80.000 zł., w Radzyminie — budowę rzeźni — 70.000 zł. i w Grójcu — budowę sieci elektrycznej koszt 60.000 zł.

Ponadto program przewiduje na dalszą rozbudowę międzymiastowej linii elektryfikacyjnej kredyty w wysokości 70.000 zł na roboty uliczne i ziemne w Mińsku Mazowieckim, Grodzisku, Pruszkowie, Błoniu, Płońsku, Rembertowie, Aleksandrowie Kujawskim, Piasiecznie, Włodach, Rypinie, Makowie Mazowieckim, Brześciu Kujawskim i Wyszowie — 200.000 zł., na budowę drogi w Spale — 33.000 zł. itd.

nadużyć wywołała zrozumiałe wrażenie w Bydgoszczy.

Kasjer Fudziński fałszował księgi i kwity i dzięki temu udało mu się w przeciągu kilkunastu lat zdefraudować tak olbrzymią sumę, za którą na nazwisko żony kupił wielką nieruchomość przy ul. Kwiatowej. Fudziński cieszył się ogólnym zaufaniem i uchodził za człowieka kryształowego.

Ziemia w Wielkopolsce przechodzi w ręce niemieckie

W Wielkopolsce coraz częściej zachodzą wypadki sprzedaży większych nieruchomości Niemcom, którzy, rzecz dziwna, mimo ciasnoty gotówkowej są w posiadaniu większej gotówki.

W powiatach, jak węgrowski, żniński, gnieźnieński, uwijają się liczni pośrednicy, traktujący z Polakami o różne obiekty dla swych zleceniodawców Niemców.

Takie same zjawisko obserwować można również i na Pomorzu.

Radjoprogram z Warszawy**Sobota, 18. IV.**

6.30 Audycja poranna; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Przegląd rolniczej prasy; 12.25 Muzyka; 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego; 14.30 Trio salonowe; 15.00 Wielkanocne wspomnienie sybirskiego zesłańca; 15.15 Nasz handel morski; 15.20 Przegląd giełdowy; 15.30 Muzyka baletowa; 16.00 Lekcja języka francuskiego; 16.15 Trzy małe świnki — radio-film dla dzieci; 16.45 Cała Polska śpiewa; 17.00 Kiliński — odczyt; 17.15 Nowości z płyt; 17.45 Świat naszych roślin — Krokus, pogadanka; 17.50 Mówimy o prowincji — pogadanka; 19.45 Przemówienie Naczeln. Dyrektora R. Starzyńskiego z okazji 10-lecia Polskiego Radja; 19.50 Pogadanka; 20.00 Mozaika muzyczna; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Obrazki z Polski współczesnej; 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą; 21.30 Wydział Muzyczny P. R. zaprasza wszystkich radjosluchaczy na bankiet z okazji 10-lecia Polskiego Radja; 23.05 Muzyka taneczna.

Niedziela, dnia 19. kwietnia.

O godzinie 8.30 Audycja poranna, 9.30 Transmisja nabożeństwa. 11.00 „Na polskim transatlantyku” — feljton, 11.15 Transmisja uroczystości odsłonięcia pomnika Jana Kilińskiego. 12.03 Poranek muzyczny. — W przerwie: „O groch przy drodze” Dygasińskiego — recytuje Tadeusz Bocheński. 14.15 Dalszy ciąg transmisji z odsłonięcia pomnika Jana Kilińskiego. 14.15 Chwilka pytań. 15.00 Przegląd rynków rolnych. 15.15 Muzyka 15.30

Świeczka zgasła” — komedia w Teatrze Wychraźni. 16.00 Bieg naprzelaj o nagrodę dziesięciolecia P. R. 16.45 Wielki koncert życzeń. 18.45 Pan Kotek był chory — słuchowisko. 20.00 Koncert skrzypcowy. 20.30 Co czytać. 20.50 Dziennik wieczorny. 20.59 Co myśla o radio. 21.00 Na wesolej lwowskiej fali. 22.15 Koncert.

Poniedziałek, dnia 20. kwietnia.

6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 O pokazach i spędach owiec — pogadanka. 12.25 Orkiestra. 15.30 Muzyka polska. 16.00 Historia dziecięcej skrzynki radjowej. 16.15 Utwory kompozytorów polskich. 16.45 „Zgadnij kto mówi?” — zbiorowa audycja. 18.35 „Płyta jubilat” — reportaż ze Lwowa. 19.45 Moje wrażenia przed mikrofonem. 19.50 Co mówią o radio. 20.00 Casanova — opera komiczna w 3-ach aktach. (W przerwie I-ej dziennik wieczorny oraz wywiad z chałupnikiem szewcem; w przerwie II-ej skecz: „Przyjdź pan do nas na radio”. — 23.00 Muzyka taneczna.

Targowisko Miejskie

Urzędowe sprawozdanie targowe
Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 15 kwietnia 1936

Ceny loco Targowica Poznań łącznie
z kosztami handlowymi.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:
BYDŁO:

Woly:

Pełnomięsiste wytuczone nie
oprężane 56—62
Mięsiste tuczone młodsze do
lat 3 48—54

Mięsiste tuczone starsze . . . 42—46
Miernie odżywione 36—40

Buhaje:

Wytuczone pełnomięsiste . . . 54—56
Tuczone mięsiste 48—52
Nietuczone dobrze odżywione
starsze 42—46
Miernie odżywione 36—40

Krowy:

Wytuczone pełnomięsiste . . . 52—60
Tuczone mięsiste 46—50
Nietuczone dobrze odżywione
Miernie odżywione 30—36
14—20

Jałowice:

Wytuczone pełnomięsiste . . . 56—62
Tuczone mięsiste 48—54
Nietuczone dobrze odżywione
Miernie odżywione 42—46
36—40

Młodzieź:

Dobrze odżywione 36—40
Miernie odżywione 32—34

OWCE:

Wytuczone pełnomięsiste ja-
gnięta i młodsze skopy . . . —
Tuczone starsze skopy i ma-
ciórki —
Dobrze odżywione —

Cielęta:

Najprzedniejsze cielęta wy-
tuczone 84—90
Tuczone cielęta 72—80
Dobrze odżywione 64—70
Miernie odżywione 50—56

ŚWINIE (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150
kg żywej wagi 90—92

Pełnomięsiste od 100 do 120
kg żywej wagi 86—88
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg
żywej wagi 80—84
Mięsiste świnię ponad 80 kg
żywej wagi 72—78
Maciory i późne kastraty . . . 74—84
Świnie słoninowe ponad . . .
150 kg. —
Spędzono wołów 25, buhajów 110,
krów 325, świń 1220, owiec 20, cieląt
310; razem 1910. Przebieg targu oży-
wiony.

Odpowiedzi Redakcji

— P. Alfred Brzeźnikiewicz, Koryt-
nica. Brakujący egzemplarz gazety
wysłaliśmy. Abonament opłacono do
1 maja br.
— P. Mazur Franciszek, Siedliszo-
wice. Wysyłkę gazety rozpoczęliśmy
od 1 kwietnia br. i od tegoż dnia liczy-
my WPana prenumeratę.
— P. Głęgoła Antoni, Podlesie, p.
Białobrzegi. Brakujące egzemplarze
gazety oraz kalendarz wysłaliśmy. —
Abonament opłacono do 1 lipca br.
— P. Tomański Jakób, p. Dynów.
Upomnienie wysłano omyłkowo, prze-
praszaamy. Abonament opłacono do 1
kwietnia br.
— P. Totyż Józef, s. Stanisława,
Rymacze. Abonament opłacony do 1-go
czerwca br.
— P. Kujda Władysław, Babice, p.
Trojanów. Mapkę Abisynji w cenie zł.
0,65 łącznie z portem przesłaliśmy, po-
została kwota zapisaliśmy na abona-
ment, który opłacony jest do 1 maja
br. z niedoborem 20 groszy.

Przepyszne kwiaty

Pozwalamy sobie zwrócić uwagę WP. na naszą
nową wiosenną ofertę.

Cebulki i nasiona kwiatów, róże i sadzonki, sprowadzone od nas, napewno zadowolą WP. i dlatego pozwalamy sobie wyrazić nadzieję, że i w bieżącym roku pokryje WP. swoje zapotrzebowanie u nas. Niniejsza oferta przekona WP. że za bardzo małą kwotę można swój ogród zamienić w raj kwiecisty. Ale i ci, co ogrodu nie posiadają, mogą z niniejszej oferty skorzystać, gdyż kwiaty te można również hodować w pokoju. Można je sadzić do skrzyneczki, doniczki, lub zwyczajnej skorupy. Nasze wskazówki dot. pielęgnacji cebulkowych i bulbowych roślin, nasion i tp. dołączamy bezpłatnie do każdej przesyłki, wobec czego możliwość popełnienia omyłki jest zupełnie wykluczona. Prosimy popatrzyć jak wspaniały wybór nasza oferta obejmuje: 25 *Nasturtium*, bogato kwitnąca roślina pnąca, do okalania murów, krat altan i tp.; 25 *Hyacinthus Galtonia*, białokwitnąca letnie liściasta, nadająca się do kultury grupowej i pojedynczej. Kwiaty te stanowią bardzo cenny materiał dla wykwalifikowanych kwiaciarni; 25 *Lilium auratum*, prawdziwa japońska złota lilia o wybornym zapachu. Kwiaty są białe i pokryte wzniosłymi purpurowymi plamami. Przez środek każdego płatka kwiatu przechodzi ponadto złoty pasek; 25 *Paeonien* - dalsze olbrzymie, odznaczane nagrodami Kwiaty o przekroju powyżej 20 cm. umieszczone są na wysokich, silnych łodygach i wystają wysoko ponad zielone liście; *Gladiolus*, z polskim wielkimi kwiatami na wysokich łodygach, trzy stopy wysokie i długo kwitnące mieszanka wszystkich kolorów; 25 *Althea Rosea*, wyjątkowo bogato kwitnąca; 25 *Chrysanthemum*, wspaniałe kwiaty do cięcia, osiągają wysokość około 80 cm.; 25 *Rosen* - *Aster*, znane astry w przyjemnych, pogodnych kolorach; 25 *Amaranthus*, eleganckie kwiaty do cięcia, konieczne do wianów tak zw. bukietów polnych; 25 *Dianthus Chinensis*, cudowny podwójny „goździk”, który znajduje się w każdej lepszej kwiaciarni; 25 *Coleus hybridus*, wspaniała mieszanka; 25 *Reseda odorata*, rezedra ta nadaje się przede wszystkim do kultury doniczkowej; 25 *Loebellias*, kobierce najpiękniejszych niebieskich kwiatów; 25 *Zinnias*, wykwalifikowane kwiaty o wspaniałym kolorze, nadające się do cięcia; 25 *Lathyrus*, pachnące, pnące, zachwycające kwiaty, nadające się specjalnie dla małych doniczek; 25 *Dianthus Barbarus*, zwane „stokrotkami” należą do każdego ogrodu; 25 *Tagetes*, (kwiat studentki) skromny kwiat letni, kwitnący bez przerwy od lipca do pierwszych przymrozków; 25 *Viola tricolor maxima*, (szlachetne „macoszki”) wspaniała mieszanka wyjątkowych, pięknych kolorów; 25 *Viola Maxima Hyemalis*, („macoszki” olbrzymie) mieszanka pstrych kolorów; 25 *Papever*, ciemnoczerwone kwiaty. — W całości 20 gatunków a z każdego gatunku można około 10 pięknych bukietów ułożyć i upięknie wazon swych pokoi. Całe zestawienie, bez doliczenia kosztów portowych i ciąż kosztuje tylko 8 złotych. Podwójna porcja 14,50 zł. Przy tak niskiej cenie nie możemy wysłać towaru na otwarty rachunek i dlatego prosimy wystać należność równocześnie z zamówieniem. Prosimy więc nie zwlekać i zempędzić zamówić ten piękny zbiór kwiatów. Każdą niezadawalającą przesyłkę przyjmujemy spowrotem i pieniądze zwracamy. Wszelkie koszty obciążają w tym wypadku nasz rachunek.

Premja: 1 paczka pełnego nawozu ogrodowego „Herbova” bezpłatnie przy każdym zamówieniu, które wpłynie w przeciągu 14 dni.

A. GULDEMOND

**BULBGROWERS AND EXPORTERS HOUTVAART 48
HAARLEM — Holand**

Firma nasza poszukuje zaufanych panów do sprzedaży druków za stałym wynagrodzeniem i wysoką prowizją. Prosimy przy zamówieniach podać nazwę pisma, w którym ogłoszenie to się pojawiło.

Oglašzajcie w „Gazecie Grudziądzkiej”

Nowy „Eterychny” Puder do Twarzy

a dziwny wynalazek
paryskiego chemika-kosmetyka

Puder do twarzy dziesięciokrotnie
cieńszy i lżejszy niż to kiedykolwiek
zostało osiągnięte! Tylko puder utrzy-
mujący się w powietrzu jest użytko-
wany! Na tem polega nowy zadzi-
wiający sposób fabrykacji pewnego
paryskiego chemika — zaadoptowany
obecnie przez firmę Tokalon.



Sprawia to, że Puder Tokalon
sprawiany według oryginalnego
francuskiego przepisu znakomitego
paryskiego Pudru Tokalon, przylega
również i gładko, pokrywając skórę,
jakby niewidzialną powłoką piękności.
Wynikiem tego jest zupełnie *natu-
ralnie* wyglądające piękno. Różni się
tak bardzo od staromodnych pudrów,
które nadawały wygląd „maquillage’a”.
Puder Tokalon zawiera pozątem
Piankę Kremową, dzięki której trzyma
się w ciągu 8-10 godzin. W najbar-
dziej dusznej sali restauracyjnej
twarz Pani nie będzie nigdy wyma-
gała przypudrowania, jeżeli używa
Pani Pudru Tokalon. U schyłku prze-
tańczonej nocy cera Pani będzie
świeża i pozbawiona połysku.



Oto środek do pra-
nia, którego używa
każda dzielna go-
spodyni, oszczędza-
jąca swą bieliznę

Persil
PIERZE, BIELI i DEZYNFEKUJE

Do moczenia bielizny: HENKO, soda do prania i bielenia.

Agenci

do sprzedaży wiedeńskich
kosz po wsiach poszukiwa-
ni „KOSA”, Lublin, skry-
tka 275.

**Z latarnią szukając**

nie znajdzie się
człowieka który-
by nie uznał

**Korzyści
płynących
z ogłoszeń**

Humor zagraniczny

— Bój się Boga, Władku, nie wie-
działem, że aż tak źle ci się powodzi.

— O nie! Tylko żona moja nie poz-
wala mi ćwiczyć w domu.